№. 182. w Srodę GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO. dnia 7. Sierpnia 1850.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, 5. Sierpnia. — Dotąd odeszło do Holsztynu ztąd 600 wojskowych, to jest żołnierzy, podoficerów i oficerów. Przełożeni wielu towarzystw konserwatywnych zbierają składki po domach. Nawet treubund zamierza brać udział w składkach. Jedna Kreutz-Zeitung trwa w nieprzyjacielskich uczuciach przeciw Szlezwiczanom i Holsztyńczykom, ponieważ zaburzają powszechny pokój europejski.

W Magdeburgu został pewień bogaty kupiec skazany za kradzież na rok więzienia. W roku 1848. będąc uczniem u jednego księgarza berlińskiego, skradł z kassy pryncypałowi 280 tal. i z niemi ujechał do Ameryki. Tymczasem umarła matka jego bogata, on powrócił do Magdeburga, odziedziczył po niéj znaczny majątek i założył handel. W tém uwięziono go za kradzież w roku 1848. dokonaną. Z początku zapierał się, ale w końcu przekonany dowodami, przyznał się i rzewnie płakał nad swym nierozważném postępkiem.

Krolestwo polskie.

Warszawa, dn. 2. Sierpnia. — W dniu wczorajszym, komitet Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na ogólném zebraniu wybrał na następne lat 8 prezesem swym Andrzeja hr. Zamojskiego, radzcę z gubernii warszawskiéj.

Cesarz przychylnie do przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj udzielić raczył przebaczenie byłemu obywatelowi gubernii płockiéj Kazimierzowi Rościszewskiemu, w r. 1834. za przestępstwo polityczne pozbawionemu praw szlachectwa i wysłanemu na zaludnienie do Syberyi z konfiskatą majątku, dozwalając mu obecnie powrócić do kraju, bez przywrócenia go atoli do praw szlachectwa i skonfiskowanego na rzecz skarbu mienia jego.

Rossya.

Petersburg, d. 25. Lipca. — (Manifest cesarski.) Z Bożéj łaski, My Mikołaj I. Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi i. t. d.

»Manifestem naszym, z d. 1. Sierpnia 1834. r., ustanowiwszy każdoroczne częściowe w państwie zaciągi rekrutów, rozkazujemy: 1) Na ukompletowanie wojsk lądowych i floty, następujący dziewiąty, częściowy, kolejny zaciąg dokonać z gubernii zachodniéj strefy cesarstwa, licząc z tysiąca dusz po siedmiu rekrutów, na zasadzie oddzielnego rozrządczego ukazu, wraz z niniejszym rządzącemu senatowi danego. 2) Zaciąg takowy rozpocząć 1. Września i ukończyć do 1. Października bieżącego roku. 3) W obecnym zaciągu z gubernii pskowskiéj, witebskiéj i mohylewskiéj, które manifestami 31. Października 1845. i 26. Września 1846. r., z powodu nieurodzaju, jakim były dotknięte, wyłączone zostały od dawania rekruta w latach 1846. i 1847., nabrać po trzech ludzi z tysiąca dusz, oprócz wypadających w niniejszym zaciągu siedmiu, co wyniesie w każdéj z pomienionych gubernii po dziesięciu ludzi z tysiąca dusz, nabór zaś pozostających czterech ludzi odłożyć do następnych zaciągów.

Dan w Peterhofie, w dniu 10. Lipca, lata od narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset pięćdziesiątego, panowania naszego dwudziestego piątego.«

Ukazy do rządzącego senatu.

I. »Ukazem 19. Października 1831. roku postanowiliśmy, iżby przy każdym w państwie zaciągu rekrutów, powoływani byli do pełnienia osobistéj wojskowéj powinności jednodworcy i miejscy obywatele zachodnich gubernii. Manifestem, dnia dzisiejszego wydanym, naznaczywszy dziewiąty, częściowy, kolejny zaciąg gubernii zachodniéj strefy cesarstwa, rozkazujemy: 1) Nabrać też po ośmiu ludzi z tysiąca dusz jednodworców i miejskich obywateli witebskiéj, mohylewskiéj, kijowskiéj, podolskiéj, wołyńskiéj, mińskiéj, grodzieńskiéj, wileńskiéj i kowieńskiéj gubernii, stósownie do ustawy o porządku wojskowéj ich powinności i rozrządczego ukazu, wraz z niniejszym rządzącemu senatowi danego, — i 2) Oprócz ośmiu ludzi z tysiąca dusz, powyżéj wyznaczonych, nabrać z jednodworców i obywateli miejskich gubernii witebskiéj i mohylewskiéj całkowitą liczbę, przypadającą na lata 1846. i 1847., w których miejscy obywatele i jednodworcy pomienionych dwóch gubernii byli wyłączeni od zaciągu, z mocy ukazów 31. Października 1845. i 26. Września 1846. r., rządzącemu senatowi danych.«

II. »Manifestem, dnia dzisiejszego wydanym, wyznaczywszy dziewiąty, częściowy, kolejny zaciąg rekruta z gubernii zachodniéj strefy państwa, rozkazujemy: 1) rozpocząć takowy zaciąg 1. Września i ukończyć nieodmiennie do 1. Października bieżącego roku. 2) Na umundurowanie rekrutów pobierać od zdających pieniądze według cen, jakich takowe kosztuje zarządowi komisoryatskiemu, mianowicie po dziesięć rubli, 20 kopiejek srebrem, — i 3) Zaciąg rekrutów z włościan dóbr państwa gubernii, w załączającym się spisie wymienionych, dokonać na zasadzie udzielonych prawideł, przepisanych przez nas ministerstwu dóbr państwa.

Rozporządzenia, tyczące się właściwie wojskowości, pozostawiliśmy ministrowi wojny; skuteczne zaś prowadzenie i ukończenie niniejszego zaciągu, we wskazanym terminie, polecamy troskliwości rządzącego senatu.«

Spis gubernii strefy zachodniéj, w których ma być dokonany zaciąg rekrutów, na zasadzie prawideł, przepisanych ministerstwu dóbr państwa.

S. petersburgska, nowogrodzka, twerska, smoleńska, pskowska, kowieńska, wileńska, grodzieńska, mińska, witebska, mohylewska, wołyńska, kijowska, podolska, chersońska, taurycka, ekaterynosławska, połtawska, czernihowska, kurska i charkowska.

(Podpisał: minister wojny, jenerał-adjutant książę Czernyszew).

Panu Ministrowi wojny.

»Manifestem, dnia dzisiejszego wydanym, wyznaczywszy w roku bieżącym dziewiąty, częściowy, kolejny zaciąg rekruta z gubernii zachodniéj strefy państwa, rozkazujemy wam: 1) rekrutów, którzy w tym zaciągu nabrani będą, rozdzielić po wojskach, stósownie do danych wam w téj mierze rozkazów — i 2) Pod względem umundurowania rekrutów przewodniczyć się ustanowionemi na ten przedmiot prawidłami.«

Peterhof, d. 10. Lipca 1850.

Na oryginałach własną J. C. Mości ręką podpisano: Mikołaj.

Wiadomości z Kaukazu. — W początkach Maja, naczelnik 2go oddziału linii brzegowéj czarnomorskiéj, jenerał-major Wagner, dowiedziawszy się, że rzeczką Wulau, wpadającą do morza Czarnego, wypływają, na statku wiosłowym rabusie na zwiady, zebrał w warowni tengińskiéj oddział złożony z 360 żołnierzy, z batalionów czarnomorskich liniowych azowskich kozaków, przy dwóch falkonetach (małych dział), i na siedmiu łodziach udał się dnia 9. t. m. ku ujściu pomienionéj rzeczki.

Opanowawszy, szybkiem, niespodziewaném wylądowaniem, obwarowania Górali i statek zbójecki, jenerał major Wagner, rozpędził zgraję nieprzyjacielską i spalił aul Kedemu, główny przytułek rabusiów; następnie odpłynąwszy o pół mili na morze, zwrócił się ku aulowi Besze, i także go zniszczył.

W obu wylądowaniach, uwieńczonych zupełnym skutkiem z naszéj stony, odniosło kontuzyą dwóch tylko żołnierzy.

Na innych punktach kraju kaukazkiego, po bohaterskich czynach kozaków nad Łabą i ochotników na linii lezgińskiéj, wszystko było w spokojności.

Głównodowodzący oddzielnym korpusem kaukazkim, odbywszy z jen.-adjutantem księciem argutyńskim Dołgorukowem rekonesans wojenny u źródeł rzeki Samury, obrał silną pozycyą nad wsią Łuczek, dla założenia warowni, która osłaniać będzie okręg samurski, powiat Nuchiński i nową drogę w wąwozie szyńskim. Kierunek robór fortyfikacyjnych poruczono jen.-majorowi księciu Orbelianowi, z oddziałem z 5 batalionów złożonym.

Jenerał adjutant książe Woroncow, udał się ztamtąd przez Derbent i Temir Chan-Szurę, na lewe skrzydło linii kaukazkiéj.

A n g l i a.

Londyn, dn. 30. Lipca. — Sprawa Rothschilda znów o krok jeden naprzód postąpiła, ale jedynie, aby na nowe napotkać trudności. Na posiedzeniu wczorajszém izby niższéj po odrzuceniu wniosku Stuarta Wortleya przedłożył Hume do głosowania uchwałę następującą: ponieważ bar. Lionel Natan Rothschild członek za miasto Londyn stanął przed stołem izby i zażądał, aby od niego przysięgę na stary testament, według formy dla niego najwięcéj obowięzującéj, odebrano, poleca się sekretarowi izby, aby takową według formy rzeczonéj od niego odebrał. Sir Frederick Thesiger opierał się temu wnioskowi. Według brzmienia dosłownego praw, żaden członek na stary testament przysięgać nie może. Izba nie ma prawa wymazywać słów w formule zamieszczonych: na prawdziwą wiarę chrześcianina, zatém rzeczą jest niepodobną, aby baron mógł przysięgę w formie żądanéj wykonać. Nikt też dawniéj o postępowaniu podobném nie myślał, gdyż lord Russel nie byłby z pewnością na dwóch posiedzeniach parlamentu wnosił projektów do prawa, aby zmianę w formie przysięgi sprowadzić. Wniosek Humego, gdyby go przyjęto, wywoła kolizyą z izbą wyższą i sądami krajowemi. Lord John Russel nie zgadzał się wprawdzie z mówcą poprze dnim we wszystkich punktach co do znaczenia przez niego przywięzywanego do praw dawniejszych, był jednak zdania tego, iż nie można zmieniać formuły przysięgi, nie mając żadnego upoważnienia przez akt parlamentowy. Przychyla się wprawdzie do przypuszczenia bezwarunkowego żydów, ale sądzi, że żadne powody osobiste nie powinny izby skłaniać do kroku, któryby z wielkiem niebezpieczeństwem miał być połączony. Okazana w mowie téj »odwaga obyczajowa« ściągnęła dla szlachetnego lorda pochwały Roberta Inglis; który sądził, że ponieważ baron przy składaniu przysięgi, wszystkie trzy formuły w ręku trzymać musi, żadnéj korzyści mu nie przyniesie, iż do stołu przystąpi i na dwie pierwsze przysięgę złoży. Anstey potępiał branie się lorda J. Russel w najostrzejszych wyrazach, poczém uchwałę przez Humego zaprojektowaną 113 przeciw 59 przyjęto. Ponieważ już zapóźno było, aby przysięgę odebrać, przeto czynności dalsze na dzisiaj odłożono.

Na posiedzeniu dzisiejszém wprowadzono naprzód sir Roberta Peela, członka z Tamworth, a potém znów wystąpił baron Rothschild w towarzystwie Abla Smith (bankiera i szefa domu Smitha, Payne i Smith) i Page Wooda (prawnika). Referent oświadczył mu, że Clerk przyjmie od niego przysięgę na stary testament. Przeczytano mu potém przysięgę na wierność, którą on głosem donośnym powtórzył; podobnież przysięgę na supremacyą; kiedy nakoniec nastąpił rozdział wyprzysiężenia, powtórzył baron słowa Clerka aż do następujących: »na prawdziwą wiarę chrześcianina«, gdzie się zatrzymał, i zrobił uwagę: »wypuszczam te słowa, gdyż nie zgadzają się z sumieniem mojém. Pośród głównych zaprzeczeń rozkazał referent baronowi, aby odstąpił. Hume powiedział, że baron ma prawo zająć miejsce swoje, i podał wniosek, aby to się natychmiast stało. Referent upierał się, aby baron odstąpił, gdyż wzbraniał się ostatnich słów w formule przysięgi wymówić. Sir Frederick Shesiger wniósł, aby dla miasta Londynu nowy wybór rozpisać, skoro baron formę przysięgi prawem przepisaną odrzucił. Wood dodał poprawkę, że miejsce barona Rothschilda jest obsadzone (t. j., że jemu służy prawo takowe zająć, a następnie wybór nowy nastąpić nie może). Osborne popierał tę poprawkę, nad którą przy odejściu poczty jeszcze dyskutowano.

Zdarzenie to jest dla ministerstwa bardzo nie na rękę, gdyż mu wielu zwolenników przychylnych odstręcza, a w ogóle w szeregach jego stronnictwa rozdwojenie wielkie wywołuje. Niezadowolenie, jakie powolne i zwlaczające środki wigów od dość dawnego już czasu pomiędzy stronnictwem liberalnem izby wzbudzają, pewnie przy okoliczności téj wybuchnie i ministrowie z szczególną niezgrabnością na tak fałszywem stanowisku stanęli, iż przyjęcie zarówno jak odrzucenie Rothschilda klęską dla nich będzie. Globe, ich własny organ, broni ich tylko słabo i z widoczném zakłopotaniem, a Times nieżyczliwa cieszy się z tego brzydkiego dilemma, do jakiego teraz lord Russel z kolegami swemi doszedł. W usiłowaniach swoich, aby z żadnem nie zerwać, przyszli do tego, jak to się często zdarza, iż pomiędzy wszystkiemi nieprzyjaciół sobie narobili.

Królowa osobiście parlament zamknie. Dwór wyjeżdża do Szkocyi dnia 20. Sierpnia, azatém odroczenie nastąpi zapewne dnia 17., a najpóźniéj 19.

F r a n c y a.

Paryż, dn. 1. Sierpnia. — Na zgromadzeniu dzisiejszém zgromadzenia narodowego wnosi Colfavru następującą poprawkę do zmiany układów o dwie koleje żelazne: art. 1. Minister robót publicznych obowiązany jest przed każdą czynnością z towarzystwami kolei żelaznych, złożyć spis nazwisk akcyonaryuszów kolei, aby zgromadzenie narodowe zupełną posiadało wiadomość o zmianach koniecznych. Poprawkę przesłano komisyi. W skutek tego prezes odracza rozprawy nad tym przedmiotem. Z porządku dziennego przypadają rozprawy nad budżetem roku 1751. Daru wnosi poprawkę: z dodatku do podatku gruntowego, wynoszącego 17 centymów, w roku 1851. dziesięć centymów znosi się, na korzyść wszystkich departamentów. Pozostałość z 7 centymów rozłoży się na rzecz departamentów najbardziéj ociążonych, tak, że wyrówna się stosunek powiększéj części. Minister finansów odpowiada, że rządowy projekt chce zmniejszenia i ulgi w departamentach rólniczych, odrzuca zaś poprawkę, bo wyrównanie jest snem. Zgromadzenie odrzuca poprawkę pana Daru. Noel żąda nowego obliczenia dochodów z ziemi, aby na mocy tego nowę repartycyą rozpisać podatków. Przyjęto wniosek ten, mimo oporu ministra. Art. 2., 3. i 4. budżetu przyjęto. Odroczono interpelacyą Rigala względem liczb wyborców teraźniejszych w porównaniu do dawniejszych.

Prezydent uda się w podróż pomiędzy 15. a 20. Sierpnia. Zwiedzi Cherbourg, Strazburg, Metz, Lion i Marsylią. Minister wojny i robót publicznych będą mu towarzyszyć. Podprefekt w Boulogne zaprosił prezydenta na uroczystość, którą miasto wyprawić mu zamyśla. Prezes przyjął. Tymczasem rada municypalna jednogłośnie oparła się uroczystości, ponieważ przypadek w Boulogne sprzeciwia się takiéj uroczystości.

Książe Joinville podarował liczne swe zbiory sztuki muzeum marynarskiemu, w którém też dotąd znajdowały się.

Na zgromadzeniu żydów paryzkich postanowiono przesłać Rothschildowi w Londynie adres powinszowania, za wzięcie się jego przed parlamentem. Cremieux poda mu adres.

Jeden dziennik obliczył, że zgromadzenie narodowe na ostatniem posiedzeniu głosowało po trzy miliony franków na minutę.

Niemieckie dzienniki pojąć tego nie mogą, że niemal wszystkie francuzkie dzienniki biją przeciw Niemcom w sprawie szlezwickiéj, że radzą Holsztyńczykom i Szlezwiczanom, aby ślepo poddali się Duńczykom, bo tego interes Europy wymaga, a na prawo względu teraz mieć nie można.

Pouvoir utrzymuje, że legitymiści zawarli z czerwonymi republikanami związek, na dowód przytacza słowa korespondenta londyńskiego: dziś mówią o jakimś związku pomiędzy legitymistami i czerwonymi. Wszyscy przywódzcy pochwalają to pod warunkiem, aby po zwycięztwie wyrzucić białych poza okna. Według Pouvoira napisał jeden z tutejszych naczelników stronnictwa czerwonego pod d. 27. Lipca co następuje: wszelka nadzieja utrzymania spokojności podczas feryi, zupełnie zniknęła. Zupełnie nowe instrukcye wysłano do departamentów przed trzema dniami. Czerwoni reprezentanci Rodanu, ujścia Rodanu, Gard, Ardeche, Drome, Var, Vaucluse i Loary napisali do tamecznych czerwonych komitetów, aby pobłażali przekonaniom legitymistycznym i nie ścierali się o rzeczy mniejszéj wagi z białymi. Komitety powinny nawet przekonać się, czyliby się nie można pojednać z białemi komitetami względem prawa wyborczego, prawa meroskiego i tym podobnych. Za pomocą białych można jeszcze na początku roku 1851. do jakowego dojść wypadku. Pouvoir z tego wyprowadza wniosek, że oba stronnictwa oskarżające prezydenta o zamiar obalenia rzeczypospolitéj, pracują nad zmianą konstytucyi przed upływem roku, że legitymiści tak dalece się zaślepili, i wraz z czerwonymi sprzysięgają się na obalenie porządku przez zaprowadzenie gilotyny i komitetu bezpieczeństwa. Kiedy tak legitymiści łączą się z terrorystami, w celu rozpoczęcia rewolucyi, orleańscy tymczasem burzyciele, zamyślają przywołać książąt, aby kraj znów zawichrzyć i zakrwawić. Chłopi, mali właściciele, mali kupcy i przemysłowcy, wy wszyscy, co pragniecie pokoju, bezpieczeństwa, ogólnego zaufania i chleba dla waszych dzieci, dowiedzcie się, że są ludzie, co zakładają spekulacye, na waszą rozpacz, co igrają z waszą nędzą i was podatkami obciążą, utrudnią sprzedaż towarów, naukę waszych synów, wyposażenie córek, jeżeli ich przypuścicie do rządów.

Paryż, dn. 2. Sierpnia. — Moniteur du soir ogłasza prywatną korespondencyą z Berlina, według któréj Prusy mają zamiar wystawić korpus 60,000 na granicy saskiéj, na przypadek wojny z Austryą.

Jenerał Monge, komendant 13. obwodu wojskowego wydał rozkaz do dowódzców kawaleryi, aby końce pałaszów na cal z obu stron kazali ostrzyć, bo na przypadek użycia, daleko silniejsze razy końcem się zadają, niżeli ostrzem wzdłuż pałasza.

Opinion publique dziwi się, że książe Canino, który wypędził papieża z Rzymu i był prezesem rzeczypospolitéj rzymskiéj w czasie oblężenia, dziś zasiadł w loży prezydenta rzeczypospolitéj francuzkiéj i przypatrywał się reprezentantom podczas posiedzenia zgrom. narodowego.

A u s t r y a.

Wiedeń, dn. 1. Sierpnia. — Od onegdaj upowszechnia się pogłoska, że rząd austryacki przesłał do rządów niemieckich notę z wezwaniem, aby związek niezwłocznie ukonstytuować, do czego stan kwestyi duńskiéj nagli. — Książe Schwarzenberg przesłał okólnikiem notę do mocarstw zagranicznych w skutek przeprowadzenia wojska badeńskiego na leże do Prus, w któréj wyraźnie Prusy oskarża o nadwerężenie układów i zerwanie związku. Znów tu w trąbę wojenną dąć zaczynają, podobnie jak wszystkie organa, które przed trzema miesiącami przed kongresem warszawskim temuż samemu pomysłowi z milczeniem albo szyderczo się przyglądały, teraz też miny buńczuczne nastrajają, tak jak Kreuzzeitung. W salonach dyplomatów i polityków znakomitych niemniéj postrzegać się daje usposobienie takowe. Lecz wszystko to puste żarty; o wojnie pomiędzy obydwoma mocarstwami żaden człowiek rozsądny nie myśli. Rok 1850. jest zanadto pouczającym dla dyplomacyi. — Poseł austryacki w Kopenhadze, Vrints, otrzymał stósowne polecenie, aby Duńczyków od wszelkiego przekraczania Eidery powstrzymywał, a rząd duński dał z swéj strony zapewnienie, iż

na uchwały związku niemieckiego w téj kwestyi czekać i takowe poważać będzie. Francya podobno się z gabinetem wiedeńskim w kwestyi szlezwicko holsztyńskiéj porozumiała. — Z Konstantynopola odbieramy doniesienia, że sprawa emigracyi bynajmniéj jeszcze niezałatwiona. Wychodzcy starający się o posady u Porty, nie otrzymali jeszcze odpowiedzi stanowczéj. Rząd turecki jak widać, nie może się zdecydować na złamanie słowa danego, a z drugiéj strony niepodobna zataić, że dopełnienie obietnicy na przeszkody wielkie napotyka. Zresztą powiadają, że nadzieje poddanych austryackich, którzy wyszli byli do Turcyi, w bliskiéj zostają styczności z przyjazdem c. k. audytora wojskowego J. Nahlika; utrzymują bowiem, że Nahlik przyjechał do Konstantynopola w interesie ogólnéj amnestyi, jaka ma być ogłoszoną.

Peszteński Morgenblatt zapewnia, że najdaléj w przeciągu dwóch tygodni nastąpi w Węgrzech odłączenie władzy cywilnéj od wojskowéj, i będzie mianowany namiestnik; sądzą że wybór padnie na barona Gehringer lub hr. Maurycego Almasy. Że naówczas komenda wojskowa przeniesiona będzie z Pesztu do Budy, żadnéj nieulega wątpliwości. Wszakże dziennikarstwo i prawo stowarzyszenia, mają jeszcze nadal pod nadzorem władzy wojskowéj pozostać.

Według ostatnich wiadomości z Bośnii spokojność w téj prowincyi zupełnie już przywrócona. Nowy gubernator Hafiz basza, uchodzący za wielkiego chrześcian nieprzyjaciela, przybył już do Serajewa, gdzie codziennie oczekują również przybycia seraskiera, Omera baszy, na czele 15,000 ludzi.

Gazeta południowo-słowiańska pisze, że węgierska emigracya w Kiutahii rozpadła się na dwa stronnictwa, które zacięcie spierają się z sobą; jedno pod naczelnictwem Perczla, jest za republiką federacyjną, drugie z Kossutem na czele marzy o węgierskiéj monarchii.

Szef sztabu jeneralnego fzm. Hess odebrał przed kilkoma dniami list od naczelnego wodza armii holsztyńskiéj jenerała Willisena, z którym poznał się i zaprzyjaźnił w ostatniéj włoskiéj kampanii. Willisen prosi w tym liście feldzm., aby mu przysłał dwóch oficerów ze sztabu jeneralnego, po nazwisku wymienionych, których pragnie mieć do pomocy w działaniach wojennych przeciwko Duńczykom. Zważywszy jednak stanowisko austryackiego rządu w kwestyi szleswicko holsztyńskiéj, nikogo niezdziwi, że feldzm. Hess nieuczynił zadość temu wezwaniu, jakkolwiek dla armii austryackiéj zaszczytnemu. Mówią, że kilku na czas pensyonowanych oficerów podało się do dymissyi, dla wstąpienia w szeregi holsztyńskie z wyższym stopniem wojskowym.

Zapowiadana tylekroć redukcya armii przychodzi nakoniec do skutku. Dekret JCMości z d. 20. b. m. stanowi: 1) trzynaście galicyjskich batalionów landwery zredukowane zostają do zwykłego stanu 60 żołnierzy i 16 szarż w kompanii. 2) Wszystkie czwarte bataliony 34 pułków niemieckich i słowiańskich, wracają do swoich stacyj werbunkowych i zmniejszają się do 60 ludzi w kompanii; szarże jednak pozostają na stopie wojennéj. Czwarty batalion pułku Rainer podczas swojéj dyslokacyi w Moguncyi zostaje również na stopie wojennéj. 3) Rozwiązują się dépôts wszystkich batalionów strzelców i wszystkich niemieckich pułków konnicy. 4) Rozwiązuje się szwadron sztabsdragonów 3ciéj armii, tudzież 5) główna rezerwa amunicyjna, wojenne ekwipaże mostowe i wszystkie nadliczbowe zaprzęgi bateryjne. Rezerwy posiłkowe zredukowane zostają do połowy, a dywizye transportów wojennych na stopę pokoju. — Pobierani w Węgrzech i Włoszech rekruci do pułków piechoty, dla oszczędzenia kosztów transportu, winni być użyci przy zachodzących robotach fortyfikacyjnych.

Gazeta Peszteńska zawiera wykaz 209 byłych członków węgierskiego sejmu i komissarzy rządu rewolucyjnego, którzy na mocy aktu łaski J. C. Mości, zupełną uzyskali amnestyą. W liczbie ułaskawionych napotykamy najznakomitsze węgierskie imiona, jakoto: Bethlenów, Horwathów, Szirmayów, Festeticzów, Esterhazych itp.

Były c. k. kapitan od inżynieryi baron Stein, który miał czynny udział w węgierskiem powstaniu a następnie schronił się wraz z Koszutem do Turcyi, znajduje się obecnie w Aleppie, gdzie pod nazwiskiem Fehrad baszy służy w armii tureckiéj, w stopniu jenerała. — Pobiera 78,000 piastrów (około 30,000 złp.) rocznéj pensyi i prowadzi życie oryentalne na wielką stopę. Obecnie pracuje nad pamiętnikami o wojnie węgierskiéj.

Gazeta południowo-słowiańska donosi, że podczas wieczornéj uroczystości 25. z. m. w Zagrzebiu, na cześć bana Jellaczycza wyprawionéj, jednemu z tamtejszych urzędników, który dla okazania swojego lojalnego sposobu myślenia, wystawił z mieszkania swojego między dwoma chorągwiami narodowemi, trzecią czarno-żółtą — powybijano okna. Wspomniony dziennik dodaje, że w nierównie burzliwszych jak dzisiaj czasach, widziano w Zagrzebiu czarno-żółte chorągwie najspokojniéj, ale na gmachach, gdzie były na swojem miejscu; przy prywatnych jednak mieszkaniach niewidziano dotąd nigdy innych jak narodowe.

Powstanie w Bulgaryi, pisze Lloyd, już ze wszystkiem przytłumione. Komissarz Porty za pośrednictwem serbskiego rządu zapewnił powstańcom w imieniu sułtana zupełną amnestyą i zbiegli do Serbii i innych miejsc już wracają do rodzinnego kraju. Dziś już zrobiono Bulgarom liczne koncessye, a spodziewają się ich jeszcze więcéj od sułtana. Obiegająca tu pogłoska, jakoby Bulgarowie, podobnie jak mieszkańcy Serbii, obowiązani być mieli do opłacania rocznego haraczu Porcie, niezasługuje na bezwzględną wiarę. W każdym razie wydana amnestya, jak równie inne koncessye, mogą posłużyć za dowód, że powstanie nie było wymierzone przeciwko tureckiéj władzy, ale tylko przeciw nadużyciom agów i subbaszów; i nieulega wątpliwości, że sułtan dalszemu z ich strony uciskowi Bulgarów spieszny położy koniec.

— Nieulega już wątpliwości, że dotychczasowy poseł rossyjski przy dworze pruskim, baron Meyendorff, zjedzie do Wiednia na miejsce odwołanego niedawno hr. Medem. Już bowiem przygotowują mieszkanie na przyjęcie nowego posła. — Z drugiéj strony mówią, że feldmarsz. hr. Clam Gallas będzie mianowany c. k. posłem przy dworze petersburgskim.

Reichs-Zeitung pisze: dowiadujemy się, że c. k. najwyższy sąd dla krajów włoskich w Weronie tymczasowo utrzymanym zostaje.

Twierdzą, że poseł turecki p. Musurus zapytany przez księcia Szwarcenberg o celu ruchów floty tureckiéj na morzu śródziemném, odpowiedział: że w ruchach tych nie ma Turcya żadnych zamiarów politycznych.

Listy z Malty donoszą jednak, że Bej Tunisu ściąga wojska do stolicy, jakby sięgotował do odporu.

Pan Rothschild z Paryża, wziął na siebie pożyczkę 6 milionów zawotowanych w Turynie.

C z e c h y.

Praga, dn. 29. Lipca. — Znów załogę wojskową miasta naszego zniesiono, stare pułki zastąpią nowe. Ciągłe te zmiany dla skarbu tak kosztowne, są aktem politycznym, nie życzy sobie bowiem rząd, aby żołnierze z obywatelami się bratali.

G a l i c y a.

Kraków, 3. Sierpnia. — Cesarz postanowieniem swojém z dnia 25. Lipca 1850. r. na wniosek rady ministrów, na czas trwania potrzeby zezwolił, ażeby gonty, drzewo budowlane, oraz cynk dla pokrycia domów w Krakowie ostatnim pochłoniętych pożarem z Prus i królestwa Polskiego bez opłaty cła sprowadzane były.

Nowy popłoch rozszedł się wczoraj po mieście wieczorem między 7mą a 8mą. Jest zwyczajem starozakonnych z rozpoczęciem szabasu zapalać wiele świeczek. Od jednéj z nich zajęły się firanki w domu naprzeciw Kazimierza żydowskiego. Zrobiło się zamieszanie, wieść stokroć powiększona przybyła do miasta, tak dalece że natychmiast wyprawiono sikawkę a inne były w pogotowiu. Tymczasem firanki spłonęły i na tem się skończył szczęśliwie wczorajszy pożar.

Dziś w południe mur frontowy kościoła XX. Dominikanów zwalił się na sklepienie, wskutek czego takowe z ogromnym hukiem do połowy kościoła zapadło się. Szczęściem że na pół godziny pierwéj wyszli wszyscy robotnicy; zostało się tylko pięciu młodych odczytujących i rysujących nagrobki, ale na szczęście nikt nie zginął.

W ł o c h y.

Turyn. — Poseł austryacki hr. Appony w Genuy żąda objaśnień od rządu sardyńskiego. Albowiem pułkownik Monti i legia jego, która z Węgier przybyła, opuściła teraz wyznaczone sobie miejsce pobytu w Cagliari, i do Genuy przybyła. Oprócz tego jeszcze znajduje się w Genuy wielu wychodzców lombardzkich i weneckich, i rząd austryacki odebrał wiadomość o ich schadzkach. Nota hrabiego Appony zostaje w styczności z kilkunastodniowym pobytem sardyńskiego ministra spraw wewnętrznych w Genuy.

Liworno, d. 25. Lipca. — Książe Canino przybył tu za paszportem pruskim na statku parowym Dante z Nizzy. Kanclerz konsulatu francuzkiego, Cav. Poggi, który się udał na pokład okrętu dla powitania go, znalazł paszport w porządku. Jednakowoż mimo tego niedozwolono księciu wysiąść i dwóch żandarmów dla strzeżenia jego na pokład statku Dante wysłano, którzy tam aż do odpłynięcia okrętu pozostaną.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Nowy-Jork, d. 17. Czerwca. — Pogrzeb prezesa Tajlora odbył się w Washingtonie dnia 13. t. m. z wielką wystawnością. Wojskiem odprowadzającém zwłoki męża tego, dowodził zwycięzca Meksyku, stary jen. Scott. Do oddziałów regularnych przyłączyło się wielu ochotników, milicya miasta Baltimore i obwodu Kolumbii. W głównych miastach rzeczypospolitéj święcono dzień ten przez zawieszenie wszelkich czynności i stósowne ceremonie żałobne. Webster oświadczył wczoraj w senacie, że wniesie bil, aby zmarłemu prezesowi w Washingtonie pomnik wystawić. Nowy prezes, Fillmore, poprosił podobno ministerstwo poprzednika swego, aby jeszcze 30 dni w urzędowaniu pozostało; lecz ministrowie przyobiecali tylko do 21. m. b. sprawy bieżące załatwiać. Zaręczają, że prezes Fillmore trzymać się będzie ze względu na nowy Meksyk polityki przepisanéj przez jenerała Tajlora i potrzebne do tego środki w wykonanie wprowadzi, skoro tylko gabinet nowy będzie utworzonym. Co się tyczy kwestyi niewolnictwa, mówią, że jeżeli bil kompromisu przez Claja podany upadnie, prezes plan nowy poda do załatwienia owéj trudnéj sprawy.

Według Journal of Commerce nadeszły depesze z Hawany od Mac Neewer, w których tenże donosi, że władze Kuby przyrzekły mu wydać za kilka dni uwięzionych tamże Amerykanów. Sądzą, że oni dotąd znajdują się na pokładzie statku Germanton i płyną już do domu. — Podług doniesień z Veracruz z 1. kongres meksykański nie mógł się uorgani-

zować, gdyż nie było dostatecznéj liczby członków. Wybór nastąpić mający prezesa wzbudził dość znaczne zainteresowanie. Pomiędzy innymi zaprojektowano także Santa Annę, którego jednak obrać nie było można, gdyż za długi czas był nieobecnym. — W stolicy Meksyku cholera niepospolicie się srożyła; od 17. Maja do 16. Czerwca kilka set ofiar zabrała. San Luis Potosi także nawiedziła. — Z Kartageny d. 22. Czerwca donoszą obszernie o wypędzeniu jezuitów. Santa Anna wciąż tam jeszcze bawił i robił znaczne interesa pieniężne. — Okręt kupiecki »Linnet« przywiózł d. 28. wiadomości z Brazylii do Falmouth. W Rio i Bahia handel bardzo podupadł, i miasta te powoli tylko przychodzą do siebie po skutkach spustoszenia przez febrę. Kupcy z prowincyi obawiali się tam przybyć, lubo choroba w obydwóch zupełnie już ustała. W Pernambuco zaś życie dawne znów powróciło. W Brazylii całéj spokojnie. Wiadomości z nad rzeki La Plata z 1. Czerwca powiadają, że słabe są widoki załatwienia nieporozumień pomiędzy rzecząpospolitą argentyńską a francuzką.

(Z Tygodnika Petersburskiego.)

»Niektórzy z czytelników Tygodnika, pamiętają zapewne artykuły o małym Henryku Wieniawskim, pisane przed dwoma laty, — pamiętają moje zachwycenie i wieszcze przepowiednie o tym nadprzyrodzonym talencie, o tém piękném »monstrum sine vitio«, jak go wówczas nazwałem? Przeczułem, przepowiedziałem wam wtedy przyszłość tego artysty, a lubo wielu z kochanych moich rodaków nie chciało temu wierzyć, obwiniając mię jeszcze o niepotrzebny zapał i zbyt (jakoby) przesadzone pochwały, — ja jednakże, w pokorze ducha, pewny aż nadto siebie, bo na wprawném już doświadczeniu i dostatecznych faktach sąd mój opierając, milczałem i czekałem aż Czas, ten jedyny judex competens, ten wielki i niemylny arbiter sądów naszych, przepowiednie me usprawiedliwić i poprzeć potrafi. Dwa lata odtąd zaledwie ubiegły, a już nasz Henryk tą mocą nadprzyrodzonéj siły talentu z dziecięcia stał się artystą, — i jakim artystą! Usłuchawszy méj przyjacielskiéj porady, gdym mu często Pierwiosnek Adama powtarzał:

Zawcześnie kwiatku, zawcześnie . . . . .

po rychłym powrocie z Petersburga do konserwatoryum paryzkiego, gorliwie przez dwa lata mozolnéj nauce teoryi i kontrapunktu oddany, dorównał pierwszym artystom Francyi. Nie dawno został wybranym na członka towarzystwa filharmonicznego w Paryżu, (Cercle des arts et societé philharmonique), i otrzymał dwa medale złote. Znakomity i surowy krytyk Leon Kreützer następnie się o nim odzywa: »Il me faut un héros! Potrzeba mi bohatera, koniecznie mi go potrzeba,« — woła na wstępie z Byronem, — »na dziś obieram mego dawnego przyjaciela Henryka Wieniawskiego. Zachwycaliśmy się nim, gdy był dziecięciem, nasze świetne konserwatoryum szczyciło się nim i dało mu zgodnie wieniec pierwszéj nagrody. Dziś Wieniawski ma już lat 14. Po powrocie z Petersburga śmiało i wytrwale pracował w ciągu dwóch lat ostatnich. PP. Auber, Massart i Beriot szczycą się takim uczniem, gdyż ich trudy zapewniły nazawsze sławę i przyszłość młodego skrzypka polskiego. Dziś H. Wieniawski jest prawdziwym artystą, którego styl piękny wykształciły studya staréj klasycznéj szkoły. Wiotti, Kreützer, Rode, na drodze czystego gustu go postawili. Zaprawdę, wierzcie mi, mój młody bohater nie pomyli się nigdy, ilekroć idzie o oddanie, o wytłumaczenie wspaniałych, głębokich i patetycznych ustępów muzykalnych! — Śmiało więc moje dziecię! — przyroda cię hojnie uposażyła, — mistrz twój odkrył ci wszystkie tradycye muzykalnéj sztuki, — nauka ci wskaże jéj tajniki, — wrodzony geniusz wszystkiego sam dokona, — wczoraj byłeś słynném dziecięciem, — jutro mistrzem zostaniesz. — Henryk ma jeszcze brata Józefa, zadziwiające dziecię lat 12! Józef Wieniawski poświęcił się wyłącznie fortepianowi i kompozycyi i już otrzymał pierwszą nagrodę (premier prix du Conservatoire et du Solfége.) Śladem starszego brata pracuje gorliwie w obranym przez się zawodzie, i wielkie, nader wielkie o sobie rokować każe nadzieje.« *)

Oto macie słów kilka z artykułu Leona Kreützera — Cóż dodać więcéj mogę? — jeno to, że obaj bracia opuszczają w téj chwili Paryż i jadą do Petersburga. — Wkrótce staną przed sąd wasz, — sądźcie sami, — a tymczasem wyznajcie jednak, że zjawisko to dla każdego z nas jest rzadkie, piękne, pocieszające! Nie jestżem w téj chwili zwiastunem miłych i drogich dla rodaków moich wieści? — Cóżem wam mówił przed dwoma laty? — »Audiat, qui habet aures audiendi!«

Petersburg, dn. 24. Czerwca 1850. W. Każyński.

*) Gazeta muzykalna paryzka (Revue et Gazette Musicale), w sprawozdaniu o ostatniem posiedzeniu dyrekcyi i członków konserwatoryum, przytacza mowę dyrektora oddziału sztuk pięknych, p. Charles Blanc. Wypisuje z niéj tylko ustęp o Szopenie i Wieniawskich: »Pourquoi faut-il qu'à la joie de cette journée de fête se joigne un instant l'expression attristée de nos regrets? Il vous souvient sans doute que l'an dernier nous déplorions la retraite du grand artiste, qui fut l'inspecteur général de vos etudes et le fondateur de la célébre Societé des concerts. Habeneck est mort bien que de temps après s'être retiré du Conservetoire, comme si la vie eut été pour lui désormais sans saveur et sans but. Il semble que du jour ou il n'eut plus a interpréter les prodigieuses créations de Beethoven, qu'il nous avait appris à sentir, son ame désoeuvrée dut quitter un monde ou s'était fait autour de lui un tel silence.

Maintenant me pardonnerez-vous de consacrer encore quelques mots pieux à la mémoire de Chopin, du barde polonais qui fit aimer les chants de son pays à toutes les femmes du nôtre. Poete rêveur, frêle et gracieux, nous l'avons vu passer comme une vivante élégie; vous l'avez endormi doucement aux sons d'une musique sublime.

Mais hâtons-nous d'écarter ces tristes pensées. Assez de jeunes talents nous entourent pour nous rassurer. Joseph Wieniawski n'a pas douze ans; son frère, le violoniste, n'en a que quatorze, et les deux frères composent des fantaisies pour piano et violon, qu'ils exécutent comme des artistes de vingt-cinq ou trente ans. On a beau ne plus vouloir de petits prodiges: il faut bien les accepter quand on les voit et qu'on les entend.

Kronika osobista.

Bydgoszcz, 2. Sierpnia. (Dz. urzęd. Nr. 31.) Nauczyciel Regen ze Szczytnik nauczycielem przy katol. szkole w Gorzycach pow. Wągrowieckiego ostatecznie ustanowiony, i nauczyciel Piotr Kalisch z Jaktorowa nauczycielem przy kat. szkole w Niestronnie, pow. Mogilnińskiego, ustanowiony.

Ciąg dalszy składek dla pogorzeli miasta Krakowa złożonych na ręce obywatela A. Sobeckiego:

Obywat. Kotarski Xaw. 1 tal. A. Asch 15 sgr. Łukomski 2 tal. B. 2 tal.

X. Błaszkiewicz z Gniezna z parafii Tumskiéj 125 Tal. 16 sgr., mianowicie: Kapituła metropolit. Gnieźnieńska 100 tal. X. Dyament 3 tal. X. Dorszewski 3 tal. X. Błaszkiewicz 1 tal. X. Wittig 1 tal. X. Trepiński 1 tal. Moszczyński 1 tal. Seminarium duchowne 2 tal. 1 sgr. Sypniewski 15 sgr. Ćwikliński 10 sgr. Wodecka 1 tal. Stawicki 5 sgr. Drzażdyński 10 sgr. Jagielski 5 tal. Piołunowicz 1 tal. N. N. 5 sgr. Gadomski 1 tal. Baranowska 1 tal. Młodzianowska 2 tal. Grabski 10 sgr. Kartowicz 15 sgr. Nowakowski 5 sgr.

Ob. Białkowski z pow. Średzkiego zebrał składki 56 Tal. 9 sgr., mianowicie: Hickerodt 1 tal. Einsporn i Styrle 2 tal. J. William 5 sgr. Benda Sta. 2 tal. F. Kwiat 1 tal. Sampołowski 8 tal. Zabłocki 8 tal. Bogaczewska 8 tal. J. Karcz 1 tal. Ig. Skórzewski 10 tal. Ant. Bronsford 2 tal. R. Dobrowolski 5 tal. 20 sgr. M. Dobrowolska 2 tal. 25 sgr. Szablewska 10 sgr. Cieszyńska 5 sgr. Frąckowianka 4 sgr. W. Kobicki 3 tal. Agaton 1 tal. — Ogółem wpłynęło 1785 Tal.

Ziemianina poszyt 8my na miesiąc Sierpień opuścił prasę i zawiera:

1) Ogólne prawidła jakich przy trawiasto-poln. gospodar. trzymać się należy.
2) Zakład wyższy naukowy w Pruskowie.
3) O chowie owiec w państwie Pruskiém.
4) Anatomia ziarna pszenicznego.
5) Raport Prof. Ant. Wagi w przedmiocie nadesłan. robaków psujących kartofle i zboże.
6) Gorzelnia ze stanowiska rólniczego.
7) Towarzystwo rólnicze.
8) Zbolałe wymiona u macior.
9) Zatrudnienia leśne, rozmaitości, feleton literacki.

OBWIESZCZENIE.

Opłata serwisu za wojsko, które w miesiącu Lipcu r. bież. w mieście tutejszém na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 8., 9. i 10. tego miesiąca.

Poznań, dnia 7. Sierpnia 1850.

Magistrat.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie.

Wieś szlachecka Gulczewo do Jana i Barbary Kamińskich małżonków należąca, oszacowana na 78461 Tal. 7 sgr. 5 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 24. Października 1850. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedana.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Obydwa grunta małżonkom Chrystiana Riedel Kommissarza obwodowego należące, w Szmiglu położone, z których jeden pod Nr. 248. i 249. położony dom wraz z ogrodem na 5007 Tal. 11 sgr. 8 fen., a drugi z 1½ kwarty roli składający się pod Nr. 232. *lit. G.* położony, na 2502 Tal. 6 sgr. 8 fen. oszacowany wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, mają być dnia 7. Października 1850. zrana o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Kościań, dnia 24. Marca 1850.

Król. Sąd powiatowy; wydziału I.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Wrześniu.

Młyn wodny, wiatrak i nieruchomości, do małżonków Wojciecha Kurowskich należące, oszacowane na 17,212 Tal. 8 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 16. Grudnia 1850. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Września, dnia 19. Kwietnia 1850.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Grunt do małżonków Karola i Luizy Jeske należący, we wsi Noven w powiecie Wągrowieckim pod liczbą 1. położony, oszacowany na 13,780 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 9. Września 1850. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wągrowiec, dnia 3. Lutego 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
29. Lipca	+ 13,5°	+ 18,5°	27″ 9, 2‴	Północny.
30. «	+ 13,4°	+ 19,8°	27″ 10, 1‴	Północny.
31. »	+ 12,1°	+ 20,2°	27″ 10, 5‴	Południ. z.
1. Sierpn.	+ 12,2°	+ 19,8°	27″ 9, 6‴	Południ. z.
2. »	+ 13,1°	+ 12,2°	27″ 9, 5‴	Południ. w.
3. »	+ 12,4°	+ 18,5°	27″ 9, 8‴	Zachodni.
4. »	+ 12,6°	+ 19,1°	27″ 10, 2‴	Zachodni.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 2. Sierpnia 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	25	7	2	2	3
Żyta . dt.	1	1	1	1	5	7
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	26	8
Owsa . dt.	—	17	9	—	20	—
Tatarki dt.	—	22	3	—	26	8
Grochu . dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	10	—	—	11	—
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	4	—	—	5	—	—
Masła garniec	1	5	—	1	10	—